

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyna-Sztum-Malbork-Elbląg, środa-czwartek, dnia 19-20 czerwca 1946r.

Nr. 139

Czy wycofanie wojsk zniesieniem okupacji?

Jedną z większych trudności, którą na konferencji będą musieli między sobą uzgodnić ministrowie czterech mocarstw, to sprawa wycofania wojsk sprzymierzonych z państw europejskich. W związku z tym problemem nasuwa się pytanie, czy wycofanie wojsk z Europy oznacza również wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec? Zamiast odpowiedzi na to pytanie podajemy odpowiedź na ankiety amerykańskiego pisma „Stars and Stripes” — „Dlaczego armia okupacyjna jest konieczna?” Odpowiedź tę, najlepszą spośród 8000, dał sierżant armii amerykańskiej Will Herman.

„Niedawno odwiedził jeden z inspektorów wojskowych szkołę niemiecką i zapytał 10-letniego chłopaka: „Kto wojnę rozpętał?” Chłopiec odpowiedział z miejsca: „Żydzi”. Nauczyciel przedkładał go uniewinniać i powiedział: „Było za mało czasu na to, ażeby ten błąd wychowania wytepić”. Inspektor ciągnął dalej: „Co jeśli o niebezpieczeństwach kontracyjnych?” Zanim chłopiec mógł odpowiedzieć, powiedział nauczyciel urażony: „Dlaczego odgrzewa pan te stare historie?”

„Stare historie! Niewiele minęło czasu, a już Niemcy ze wzruszeniem ramion mówią, że to wszystko „stare historie”. Życzę sobie, ażebyśmy i my tak samo prędko zapomnieli.

„Zapomnieliśmy niemieckie okrucieństwa po roku 1918 i nie zatrzymaliśmy żadnej rady okupacyjnej w Niemczech. Pład ten musieliśmy okupić strumieniem krwi amerykańskiej młodzieży, która zrosiła grunt Europy.

„My nie zwalczamy hitlerizmu ani razzimu, ale ciągle tę samą starą pruską filozofię o niemieckim nadczłowieku i o „Deutschland ueber alles”. Hymn cesarski głosił „Deutschland, Deutschland ueber alles” — ponad wszystko na świecie, a Hitler krzyczał: „Dzisiaj należą do nas Niemcy, a jutro cały świat!” Gdzie tu jest różnica? Hitler miał tylko inną nazwę: nazizm. Zawsze jednak było to Niemcy.

„Wygraliśmy wielką bitwę, jednak tylko bitwę oręża, a nie bitwę idei 1944 roku — oświadczył gen. Stuepnagel, gubernator wojenny Paryża. „Czymże jest dla nas przejściowa klęska, za 25 lat będziemy w korzystniejszym położeniu dla nowych zdobyczy, niż byliśmy w 1939 roku.”

„Militaryzm jest niemiecką tradycją. Na długo przed Hitlerem wzrastali Niemcy w wierze w siłę oręża i uczyli, że siła jest prawem.

„Pokój jest dla Niemców tylko przerwą między wojnami. Niemcy nie zapomnieli rady Fryderyka Wielkiego, który uczył: „Najpewniejszym sposobem ukrycia włączających zamiarów jest udawanie miłącego pokój i dopiero w decydującym momencie wystąpić z tajnymi planami.”

„Dopóki ta trucizna nie będzie wyrugowana z niemieckiego systemu, dopóki naród niemiecki nie doprowadzimy do tego, że uwierzy w świat pokoju i w świat, który zjednoczony pracuje dla myślności i postępu, nie wolno nam się odważyć wyjść z Niemiec. Dopóki Niemcy nie będą umieli samodzielnie myśleć i dopóki jasno nie zrozumieją, że fanatycyzm, szalenstwo i żądni władzy niedowiedzi prowadzili ich po drogach ni szczęścia i ruiny, dopóki nie będą wie-

Zakończenie zjazdu socjalistów uczestników walk o niepodległość

Warszawa, 19. 6. W dalszym ciągu drugiego dnia zjazdu wygłosił, na zaproszenie prezydium krótkie przemówienie Marszałek Żymierski, stwierdzając, że własnie PPS-owcy stanęli z pierwszych do walki, co demokratyczna Polska w pełni docenia. Wskazując na konieczność mobilizacji szeregów demokracji w obliczu trwającej walki z reakcją, Marszałek wzywa członków partii do szkolenia się w szkołach oficerskich i podoficerskich oraz do wstępowania w szeregi ORNO. Okrzykiem na cześć PPS kończy Marszałek przemówienie.

Z kolei zabrał głos premier Osóbka-Morawski. Wskazał on na wielkie Osóbka-Morawski przed partią, w obliczu których „jesteśmy zniechęceni i jesteśmy silni”.

Obszerną analizę sytuacji OKW PPS Okupacyjnego dał sekretarz Czerwony Cyrankiewicz. Mówca stwierdził, że obawiano się uzbroić klasę pracującą w r. 1939, dawano robotnikom zamiast karabinów — łopaty. W okresie konspiracji usiłowano wy-

ciąć do szeregów PPS elementy sanacyjne i endeckie, aby wypaczyć sens walki. Z trudności tych wyszła partia zwycięsko, łącząc walkę z zaborczą z walką o Polskę ludową.

Przewodniczący Kazimierz Rusinek ogłosił powołanie Centralnej Komisji Weryfikacyjnej, w skład której weszli: premier Osóbka - Morawski i sekretarz generalny CKW PPS Józef Cyrankiewicz. Mówca podkreśla gotowość do dalszych wysiłków, gdyż obecnie chodzi o „wygranie wojny do końca”. Następnym etapem walki jest referendum. Stanowi ono pełną realizację ideałów, które wyznakają z tradycji ruchu socjalistycznego.

Zjazd przyjął jednomyślnie rezolucję, w której deklaruje pełną solidarność i jednolito-frontową linię partii i wyraża pełne zaufanie do jej kierownictwa.

Na zakończenie zjazdu odśpiewano „Czerwony sztandar” i „Międzynarodówkę”. (PAP).

Wykonanie umowy handlowej z ZSRR

Warszawa, 19. 6. Według stanu na 20 kwietnia rb. import towarów ze Związku Radzieckiego w ramach umowy handlowej osiągnął już 100 procent, w dostawach: niklu, bawełny, lnu, kauczuku, fosforu czerwonego, metali szlachetnych, klingerytu, wyrobów azbestowych oraz stopów żelaznych.

Dostawy rudy manganowej osiągnęły 96,6 proc., miedzi 74,9 proc., tłuszczów technicznych 96 proc., rudy żelaznej 58,6 proc., wełny 75 proc. i tytoniu 94 procent.

W eksporcie do ZSRR wykonanie umowy osiągnęło: 100,9 proc. w żelazie i stali, 100 proc. w cynku rafinowanym i blasze cynkowej, 101,2 proc. w tkaninach wełnianych, 94,5 proc. w wyrobach sztychowanych i 81,2 proc. w koksie. Dostawy węgla wykonane były na poczet umowy, zawartej w kwietniu rb. i osią-

nęły już 80,3 proc. Nasze niewypelnione jeszcze zobowiązania z tytułu dostaw koksu obejmują: na poczet umowy z lipca ub. r. około 50.000 ton oraz tegorocznej — 200.000 ton.

Dziennikarze polscy nie zostali wpuszczeni do Triestu

Belgrad (PAP). Ministerstwo informacji Jugosławii zwróciło się do ambasady Wielkiej Brytanii z prośbą o wydanie wiz wjazdowych do Triestu dla grupy dziennikarzy polskich, przybywających na proces Draży Michajłowicza. Odpowiadając od ambasady Wielkiej Brytanii nie otrzymano, co praktycznie uniemożliwiło polskiej wycieczce dziennikarzy zwiedzenie Triestu. Jest to tym bardziej dziwne, że tego rodzaju utrudnienia ambasada Wielkiej Brytanii stosowała jedynie do Polaków.

Deklaracja intelektualistów francuskich o Polsce

Jak donosi dziennik „Giroude” z Bordeaux grupa intelektualistów francuskich do których należą m. in.: Pierre Courtade, redaktor naczelny „Action”, ks. Boulors, prof. prawa międzynarodowego w Instytucie Katolickim, ks. Berg, dyr. ośrodka przyśposobienia społecznego cudzoziemców. Ambroise Jombert, prof. historii nowoczesnej w Grenoble i George Laurie z relacji pisma „Temps Present”, po odbyciu podróży informacyjnej do Polski ogłosiła komunikat, który stwierdza m. in. co następuje:

„Warunki powojenne w Polsce wymagają przyjaźni oraz lojalnej i ścisłej współpracy z ZSRR, jak również obecności w rządzie czynników, które gwarantowałyby tę linię polityczną.”

W dalszym ciągu deklaracja potępia ekscesy reakcyjnych band zbrojnych i pisał, że „polskie siły zbrojne zagranicą, a w szczególności armia Andersa wprowadza o-

dzieli, że świat jutra musi być światem ciepłości i pokoju, nie odważajmy się opuścić Niemcy.

„A gdybyśmy to uczynili, to doznalibyśmy zupełnej klęski, wtedy nie wygralibyśmy wojny, a tylko drugą rundę, a za 20 lat musiałyby nasze dzieci umierać z głodu, że dlatego, że nie dosyć wytrzymałi, ale dlatego, że nie dosyć długo walczyliśmy”.

pienię publiczną na manowce przez sam fakt swego istnienia oraz dostarcza bandom istotnej pomocy”.

Identyczny komunikat ukazał się w dzienniku paryskim „Rouge Midi”. Jak dowiaduje się korespondent PAP deklaracja powyższa zreagowana została w samolocie podczas podróży powrotnej wymienionych intelektualistów.

Delegacja polska w Sztokholmie

Do Sztokholmu przybyli: wiceminister Pracy — Gebartowski i wiceminister zdrowia — Morzycki. celem nawiązania kontaktu z szwedzkim ministerstwem opieki społecznej i komitetem dla międzynarodowej akcji pomocy.

Sytuacja we Włoszech

Rzym (PAP). Rząd włoski mianował premiera de Gasperi naczelnikiem państwa, pozostawiając w ten sposób króla Humberta tronu. Decyzja ta została ogłoszona na 36-godzinnych obradach gabinetu włoskiego. Wobec tego, iż w Neapolu, Toronto i Rzymie odbywają się w dalszym ciągu demonstracje, wojska sojuszników wraz z oddziałami włoskimi obstarawiały wszystkie drogi, aby uniemożliwić marsz monarchistów na Rzym.

Z frontu Głosowania Ludowego

Związek Zachodni wydał odezwę do wszystkich Polaków na Ziemiach Odzyskanych, repatriantów i przesiedleńców, w której wzywa do masowego udziału w głosowaniu ludowym, do odpowiedzi „tak” na wszystkie trzy pytania referendum, podkreślając, że od utrwalenia politycznych i społeczno-gospodarczych reform gospodarczych w Polsce zależy utrwalenie granic naszych nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

zyczny Spółdzielni RP, Bank „Społem”, Centr. Kasy Spółek Rolniczych oraz Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, wydały wspólną odezwę do 2 milionów rodzin spółdzielczych w sprawie głosowania ludowego.

„Nie jesteśmy ruchem politycznym — czytamy m. in. w odezwie. — Nie możemy zajmować się sprawami politycznymi między stronnictwami demokratycznymi.

Ale jesteśmy ruchem społecznym pracujących — i dlatego nie może być nam objętne nic z tego, co jakkolwiek drogą kształtuje los społeczny ludu polskiego.

I jesteśmy ruchem ludowym, który ma obowiązek być tam wszędzie, gdzie decydują się sprawy najważniejsze naszego Narodu.

Dlatego nie możemy milczeć, kiedy cały Naród ma odpowiedzieć na najważniejsze pytania, dotyczące przyszłości.

Odpowiadamy po trzykroci „tak” i czynimy to w pełnym poczuciu racji i odpowiedzialności.”

Również Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RIPD) wydało odezwę, w której — powołując się na swą 20-letnią owocną działalność — wzywa do gremialnego udziału głosowania i kończy apelem:

„Każdy człowiek Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, każdy jego pracownik, każdy działacz, któremu leży na sercu sprawa dziecka, odpowie w głosowaniu ludowym — trzykrotnym „tak”.

O głosowaniu zainteresowaniu ludności Pomorza do głosowania ludowym świadczą fakt, że frekwencja osób, które sprawdziły listy wyborcze, prawie we wszystkich komisjach osiągnęła 100 procent.

Kierownik misji polskiej dla demobilu alianckiego

Dotychczasowy dyrektor biura dla spraw UNRRA przy ministerstwie Żeglugi i Handlu zagranicznym, Zygmunt Jan Modzelewski został mianowany kierownikiem misji polskiej dla demobilu alianckiego oraz stałym delegatem rządu polskiego w Londynie.

Powrót górników polskich z Francji

Warszawa. Z Francji przybywają w dalszym ciągu transporty górników polskich. Do obecnej chwili przybyły już trzy transporty, które skierowane zostały do kopalni okręgu wałbrzyskiego i na Śląsk Opolski.

Zapowiedziane jest przybycie 25 transportów — obejmujących 5000 rodzin. Kopalnie, do których kierowani są górnicy reemigranci z Francji, cechuje cienki pokład wysokowartościowego węgla, wynoszący około 60 cm. Górnicy ci, którzy również we Francji pracowali w tego rodzaju kopalniach, stanowią element fachowy, bardzo w obecnej chwili potrzebny w naszym górnictwie.

Powrót Polaków z Niemiec

Warszawa. Pociągi, które przewożą wysiedlonych z Polski Niemców, zabierają w powrotnej drodze z angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej przebywających tam jeszcze Polaków. Od marca wróciło tą drogą około 20 tysięcy Polaków w 22 transportach.

Krótkie wiadomości z zagranicy

Berlin. Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie ustalono termin wyborów rządowych w Berlinie na październik 1946 r.

Londyn. Z kół miarodajnych donoszą, że w maju br. tygodniowo wydobyte węgla w Wielkiej Brytanii spadło w porównaniu z kwietniem o 450 tysięcy ton.

Z działalności PCK

Warszawa (PAP). Polski Czerwony Krzyż obejmuje swą działalnością szereg dziedzin jak lecznictwo, higienę, pielęgniarstwo, szkolenie, rejestrację i informację.

Na terenie całej Polski posiada PCK ponad 30 szpitali, 5 sanatoriów, 10 schronisk, 301 przychodni leczniczych, 24 stacje opieki nad matką i dzieckiem. W ostatnim kwartale ub. roku udzielono w przychodniach lekarskich 275.927 porad.

W miarę zdobywania środków rozwija PCK akcję opiekuńczą nad repatriantami, demobilizowanymi i powracającymi żołnierzami. W 1945 r. wydano 205.973 osobom zapomogi pieniężne na sumę 14.086.204 zł.

Ponad 200 domów noclegowych udzieliło w przeciągu ub. roku 2.658.132 noclegi. W schroniskach dla inwalidów przebywa ponad 600 osób. Z 229 punktów sanitarno-odżywczych PCK korzystało w 1945 r. — 10.139.929 osób.

Polski Czerwony Krzyż bierze czynny udział w akcji dożywiania dzieci — posiada 66 punktów, z których korzysta ponad 130 tysięcy dzieci.

W dziedzinie szkolnictwa stoi Polski Czerwony Krzyż wobec poważnych zadań. Na pierwszy plan wysuwa się odbudowa obu szkół pielęgniarstwa w Warszawie i Poznaniu i uruchomienie takich szkół przy wzorowych szpitalach. Dotychczas PCK radzi sobie organizowaniem kursów. Przeprowadzono 15 kursów siostr pogotowia sanitarnego i 75 kursów dla drużyn ratowniczych.

Działalność Biura Rejestracyjno - Informacyjnego PCK ilustrują następujące dane: Punktów sanitarno - rejestracyjnych 260, przez które przeszło 768.882 osoby. Zapytań w sprawie zaginionych przyjęto w ub. roku ogółem 1.020.045 — pozytywnych odpowiedzi udzielono 120.362. Na terenie Warszawy i okolicy przeprowadził PCK 17.138 ekshumacji. Za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża nadchodzą dary z zagranicy, na które składają się przede wszystkim materiały sanitarne i leki, odzież, żywność i inne.

Biorąc orientacyjnie w r. 1945 PCK otrzymał w przeliczeniu według cen rynkowych — materiałów sanitarnych i leków na sumę 300 milionów złotych, innych artykułów na sumę około 121.900.000 złotych.

Zaszczytne wyróżnienia uczzonego polskiego

Dyrektor krakowskiego obserwatorium astronomicznego prof. Tadeusz Banachiewicz powołany został na członka korespondenta Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego w Londynie. Towarzystwo to stanowi rodzaj akademii astronomicznej i składa się z członków zwyczajnych oraz członków korespondentów wybieranych z pośród czołowych astronomów świata.

Obozy dzieci polskich w Danii

Oboz w Karsmosse jest jednym z trzech obozów zorganizowanych staraniem duńskiego Czerwonego Krzyża dla 500 dzieci polskich na terenie Danii. W obozie Karsmosse 100 dzieci rozmieszczono w obszernych i wygodnie urządzonej pokojach.

Pomorze walczące! Reichskriegsgericht w Grudziądzu

W historii ostatniej wojny Polacy zapisałi jedną z najpiękniejszych kart. Mimo przemocnego terroru, mimo morza przeleanej krwi, nie ugięli się, lecz z godnością i honorem walczyli o świętą i słuszną sprawę wyzwolenia Ojczyzny.

Utarło się pojęcie, jakoby Pomorze nie brało aktywnego udziału w ruchu podziemnym i partyzanckim. Jakoby na Pomorzu byli przeważnie „Volksdeutsche”, którzy jeśli nie byli nastawieni przeciwnie, to co najmniej zachowywali się biernie. Otóż pojęcie to jest z gruntu fałszywe. Pomorzanie brali żywy udział w ruchu podziemnym i partyzanckim, tylko — niestety, mało się o tym mówi i pisze. Jest to charakterystyczne i właściwe psychice ludu pomorskiego, by o sobie mówić jak najmniej. Z jednej strony jest to moment dodatni, z drugiej jednak, do pewnego stopnia nie pożądanym, albowiem nie odzwierciedla on sytuacji w tej formie, jaka istotnie miała miejsce. Lud pomorski twardy jest i surowy, nie uznaje błichtu ani polityki, związany jest jednak z Matczyzną całą mocą swej szlachetnej duszy i kłameństwem jest, jakoby był mniej patriotyczny od innych dzielnic Polski.

W okresie koszmarnych sześciu lat terroru i gwałtu hitlerowskiego były wypadki zaprzęstwa. Nie były one jednak generalne, lecz indywidualne, takie same zresztą, jakie nie były obce innym dzielnicom. Ze wypadków tych stosunkowo

Proces Greisera

wydarzeniem w skali międzynarodowej

Greiser wyraża chęć... wstąpienia do Armii Czerwonej

Już w piątek 21 bm. rozpocznie się proces Greisera.

W procesie kata Wielkopolski przestępstwa oskarżonego dadzą przegląd martyrologii i cierpień narodu polskiego wraz z obrazem spustoszeń dokonanych w kraju. Proces wykaże, że oskarżony działał konsekwentnie w imieniu zorganizowanego systemu hitlerowskiego, który miał na celu zniszczenie narodu polskiego. Wezwani na rozprawę eksperci zobrazują całokształt polityki gospodarczej i społecznej, która zmierzała do biologicznego „ausrottenu”. Zabiorą również głos eksperci polityczni.

Celem historyczno - politycznym procesu jest charakterystyka działalności niemieckiej na ziemiach polskich, wyjaśnienie dlaczego realizowali taką a nie inną politykę i jakie mogłyby wynikać dla nas konsekwencje, gdyby utrwalilo się panowanie niemieckie w Polsce.

Tchórzliwe próby ratowania się

Procesy zbrodniarzy wojennych wykazują, jakimi tchórzami są ci ludzie. Otóż Artur Greiser nadesłał list na ręce pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego, Stefana Kurowskiego, w którym donosi, iż przerosł się duchowo, politykę hitleryzmu uważa za błędną, oświadcza, iż Niemcy nie są narodem panów.

Obecnie Greiser rzekomo pochwała politykę premiera Stalina i wyraża chęć wstąpienia do Armii Czerwonej, ponieważ posiada wykształcenie wojskowe.

Zbyt wiele zbrodni

Pierwszy proces przed N. T. N. następcza niemała trudności prokuratorom. Należało rozstrzygnąć n. p. czy w gromadzeniu dowodów zastosować zasadę typowości, tj. rozpatrywać z każdej grupy przestępstw po kilka najbardziej typowych, czy też zasadę kompletności, czyli rozpatrywanie wszystkich bez wyjątku zbrodni, za które można pociągnąć Greisera do odpowiedzialności. Przyjęcie drugiej zasady byłoby praktycznie niewykonalne wobec ogromu zbrodni Greisera, oznaczałoby bowiem odnowienie historii wojennej każdej niemal rodziny, każdej wioski „Kraju Warty”. Wybór padł na zasadę typowości. Nie będzie więc mowy przed Trybunałem o wszystkich bez wyjątku zbrodniach Greisera, wystarczy wykazać, że pewne przestępstwa zostały popełnione i powtarzały się wielokrotnie, a stwierdzenie, czy było ich powiedzmy 1000, czy 1500, jest obojętne dla wyniku sprawy.

Greiser chciałby na wolność...

Mimo to Greiser niecierpliwi się. Przesłuchiwany w swoim czasie przez amerykańskie władze śledcze zgłosił gotowość do napisania rewelacyjnej książki o Gdańsku. Do pracy tej potrzebuje jednak jak twierdził, równowagi ducha i współpracy żony. Jedno i drugie jest nieosiągalne w więzieniu, wobec czego zaproszono Amerykanom zwolnienie go. Na podstawie dżentelmeńskiego układu zobowiązał się do napisania książki do powrotu do więzienia, o ile byłby jeszcze władzom alianckim potrzebny.

Revolucja w pojęciach prawnych

Proces Greisera będzie mieć rewolucyjne znaczenie dla pewnych pojęć prawnych. Po raz pierwszy bowiem rozpatrywany będzie udział w przygotowywaniu agresji, jako przestępstwo w rozumieniu prawa karnego. Sąd polski osadzi obcego obywatela i to m. in. za działalność, prowadzoną poza granicami Polski.

Wyrok w sprawie Greisera zapadnie prawdopodobnie wcześniej, niż w Norymberdze, wobec czego będzie to pierwszy w dziejach

wyrok wydany za współudział w rozpoczęciu wojny napastniczej.

— Za jakie zbrodnie odpowiadać będzie Greiser?

Trzy zasadnicze grupy przestępstw

Akt oskarżenia przeciwko Arturowi Greiserowi dzieli się na trzy zasadnicze grupy popełnionych przez niego zbrodni. Odpowiadać on będzie za przynależność do przestępczego związku, jakim była partia hitlerowska, za czyny, jakie popełnił na stanowisku prezydenta senatu Wolnego Miasta Gdańska oraz za zbrodnie, jakich się dopuścił sprawując funkcję namiestnika Rzeszy w „kraju Warty”, oraz kierownika partii na tymże obszarze.

Zbrodnicza organizacja

Greiser od roku 1930 do upadku III Rzeszy był jednym z kierowników partii hitlerowskiej (NSDAP), która miała na celu przy pomocy gwałtu, podstępnie i wojny napastniczej narzucenie ustroju faszystowskiego Niemcom i całej Europie oraz wcielenie do Rzeszy terytoriów wchodzących w skład państwa polskiego na mocy Traktatu Wersalskiego.

Zdradziecka robota w Gdańsku

Artur Greiser kierował ekspozyturą partii na terenie Gdańska i był prezydentem senatu, działając w porozumieniu z najwyższymi czynnikami III Rzeszy, gwałcił postanowienia Traktatu Wersalskiego i umowy paryskiej oraz innych konwencji międzynarodowych systematycznie i jednostronnie uszczerpiał prawa Rzeczypospolitej na terenie Wolnego Miasta i dążył do sprowokowania wojny między Polską a Niemcami, celem oderwania od Rzeczypospolitej części jej terytorium, a następnie pozabawienia jej bytu niepodległego.

Zbrodniarz działa w Poznaniu

Wreszcie jako namiestnik Rzeszy (Reichsstatthalter) i kierownik partii w „kraju Warty” (gauleiter), Greiser z pogwałceniem przepisów prawa międzynarodowego, w szczególności Konwencji Hańskiej, deptać wszelkie zasady ludzkości i sumienia, brał udział w całym szeregu zbrodni, jak: indywidualne lub zbiorowe zabójstwa Polaków, znęcanie się i prześladowanie ludności, systematyczne niszczenie kultury polskiej i grabież wartości kulturowych, germanizowanie kraju i ludności polskiej, i systematyczny rabunek własności publicznej i prywatnej.

Niezmierzony łańcuch zbrodni

Artur Greiser odpowie za łańcuch i wyszydzenie narodu polskiego, za wszelkie zbiorowe i indywidualne egzekucje, dokonane na podległym mu terenie, za morderstwa dokonane w obozach koncentracyjnych i więzieniach, za całkowite wyniszczenie ludności żydowskiej na obszarze „kraju Warty”, za zadawanie tejże ludności nieludzkich mąk, za bezprawne pozabawienie wolności osób cywilnych i katorżanie ich, za przymusowe wysiedlanie całych dzielnic, osiedli i ulic, za wywożenie w głąb Niemiec i wbrew woli rodziców dzieci i młodzieży polskiej, celem jej całkowitej germanizacji, za wymuszanie i przywłaszczanie mienia publicznego i prywatnego, za stworzenie słynnego „Polenstatut”, za samowolne i samorzutne obstrzanie przepisów władz centralnych Rzeszy.

Własna inicjatywa

Greiser przekraczał wszelkie najsurowsze nawet „prawa” hitlerowskie, utrzymując ludność polską pod ustawiczną grozą utraty życia, zdrowia, wolności osobistej oraz resztek mienia i poniewierał godność ludzką Polaków na każdym kroku zarówno sam bezpośred-

nio, jak i przez podległy sobie aparat administracyjny i partyjny.

Ucisk gospodarczy i kulturalny

Oskarżony wprowadził system niesłychanej eksploatacji polskiej siły roboczej, stosując taki system płac i przydziałów oraz warunków pracy, który podnosił potencjał gospodarczy Niemiec dla celów wojny, przeciw ludzkości prowadził jednocześnie do całkowitego wyniszczenia narodu polskiego. Na drugiej liście przestępstw Greisera znajdujemy dalej uniemożliwienie Polakom uprawiania kultury religijnej przez odbieranie i zamykanie świątyń i masowe uśmiercanie lub wysiedlanie księży. Dalszym ogniwem zbrodniczej działalności Greisera było organizowanie i kierowanie akcją zagłady dóbr kulturalnych narodu polskiego przez zniszczenie wszystkich polskich placówek naukowych oraz kulturalno - oświatowych, likwidację szkolnictwa wszystkich stopni, zniszczenie licznych zabytków i pomników kultury i sztuki polskiej, zupełne usunięcie języka polskiego z życia i nauki i dopuszczenie go jedynie w prywatnych stosunkach między Polakami.

Kat u szczytu potęgi

Obszerne uzasadnienie stwierdza niezbicie na podstawie dokumentów, że Greiser posiadał w „kraju Warty” nieograniczoną niemal władzę. Na podstawie specjalnego rozporządzenia Hitlera, n. p. Greiser uzyskał w zakresie wymiaru sprawiedliwości nadzwyczajne pełnomocnictwa w rozmiarach, jakich sam sobie życzył. Ustawicznie zarządzenia egzekucji były osobistym dziełem gauleitera. Krwawy ten kat wygłaszał w listopadzie 1940 r. mowę w Gnieźnie oświadczył m. in.: „Koledzy, jako kierownicy polityczni musimy przyjąć następującą zasadę waszej pracy: kto nie jest z nami, jest przeciw nam i zostanie zniszczony w Warthelandzie. Żądam stanowczo, byście byli brutalni, twardzi i jeszcze raz twardzi!” (SAP)

Zbrojna banda napadła na m. Szydłowiec

W wyniku walki zginęło 9 bandytów

Radom. Przed paru dniami banda, w sile 60 ludzi, ubranych w mundury wojskowe z otokami na czapkach żandarmów i artylerzystów, mająca ze sobą 3 działka przeciwpancerne, wtargnęła do miasta Szydłowca. Po sterroryzowaniu pracowników napastnicy zabrali stację telefoniczną, wprowadzili komendanta MO i dwóch pracowników Urzędu Bezpieczeństwa, z których jednego zabili na miejscu.

Banda, obrabowała przejeżdżające samochody oraz sterroryzowała ludność cywilną. Następnie banda ta zakwaterowała się na wsi Odechów gm. Skryszew, pow. Radom. Część bandytów zakwaterowała się w 7-mi stodołach, reszta u księdza plebani.

Władze Bezpieczeństwa zarządziły natychmiastowy pościg za bandą, otaczając wieś. Wywiązała się walka, w czasie której bandyci, którzy byli u księdza na obiedzie, ostrzeliwała się silnym ogniem z broni maszynowej. Jeden RKM znajdował się na wieży kościelnej.

W wyniku walki zostało zabitych 9 bandytów, w tym dowódca „Orlan”. Zdobyto dużą ilość broni, odebrano stację telefoniczną, samochód ciężarowy oraz odbito 5-ciu ludzi, których banda uprowadziła i których miała rozstrzelać.

nym szereg wyjątków z tego ponad 60 stron maszynopisu liczącego dokumentu, Reichskriegsgericht

St. P. L. (AKA) i 1054-40

Tajne!

Berlin-Charlottenburg, 5, dn. 20. 6. 1941.

Tajne!

Aresztowani!

1) Niniejsza stanowi tajemnicę państwową w sensie par. 88 RST 913

AKT OSKARŻENIA

przeciw Polakom i obywatelom byłego państwa polskiego:

1. Student Tadeusz Kauba, ur. 1921 w Bydgoszczy
2. Kupiec Robert Piłat, ur. 1897 w Ablinkach
3. Malarz-dekorator Michał Kwiatkowski, ur. 1914 w Mińsku Lit.
4. Agent Ubezpiecz. Jan Cybulski, ur. 1916 w Essen
5. Kupiec Zymunt Reder, ur. 1911 w Grudziądzu
6. Listonosz Aleksander Kamann, ur. 1892 w Brodnicy
7. Ogrodnik Teodor Neumann, ur. 1909 w Chalmnie
8. Uczeń Marek Staśkiewicz, ur. 1921 w Janowcu
9. Kupiec Aleksander Niedzielski, ur. 1907 w Śremie
10. Robotnik Piotr Soliński, ur. 1916 w Dortmundzie

11. Robotnik Józef Karwacki, ur. 1912 w Krasnym
12. Robotnik Henryk Kalinowski, ur. 1912 w Grudziądzu
13. Ślusarz Antoni Maliszewski, ur. 1916 w Grudziądzu
14. Kolejarz Wojciech Ganowski, ur. 1900 w Trebkach
15. Robotnik Hieronim Anderski, ur. 1920 w Śniatynie
16. Uczeń Jan Jerzy Chojnicki, ur. 1922 w Starogardzie
17. Ślusarz Roman Grochowski, ur. 1904 w Janówku
18. Kelnier Jerzy Derkowski, ur. 1918 w Brodnicy
19. Robotnik Bernard Gaca, ur. 1921 w Grudziądzu
20. Student Edmund Majanka, ur. 1918 w Grudziądzu
21. Urzędnik Roman Borkowski, ur. 1917 w Grudziądzu
22. Uczeń Kazimierz Barwikowski, ur. 1921 w Grudziądzu
23. Urzędnik Edmund Słupski, ur. 1913 w Grudziądzu
24. Urzędniczka Małgorzata Oloszewska, ur. 1919 w Głębnie
25. Ślusarz Alfons Polakowski, ur. 1915 w Grudziądzu
26. Kowal Teofil Koprowski, ur. 1905 w Małkach pow. brodnicki
27. Pom. mal. Brunon Kulka, ur. 1913 w Brzozowie pow. chełmiński

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu

prostuje nieprawdziwą informację

Papierosy z darów UNRRA na kartki I-cj kategorii

W ubiegłym tygodniu szereg organów prasowych zamieścił wzmiankę o nadesłanych paczkach amerykańskich zawierających m. in. duże ilości papierosów.

Sprawa amerykańskich paczek z papierosami przedstawia się następująco: istotnie przewiduje się nadajście do Polski 125 tys. paczek zawierających papierosy, tytoń, czekoladę, mydło i pastę do zębów.

Omawianie w prasie, jako fakty dokonane wiadomości o nadejściu paczek, które znajdują się jeszcze w drodze, które mogą nadejść w zmniejszonej jak i zwiększonej ilości, z takim samym powodzeniem w czerwcu, jak i w lipcu, wywołuje tylko niepotrzebne wyczekiwanie i niezasadnione obawy o ich sprawliwy podział.

Również szkodliwa i niezgodna z prawdą była informacja o projektowanym przydziale paczek odbiorcom paczek gwiazdkowych z krzywdą reszty ludności pracującej.

Należy z naciskiem podkreślić, że wartość paczek będzie w całości przydzielana posiadaczom kart żywnościowych.

Na karty czerwone I kat. wydane będzie 180 sztuk papierosów. By cyfra ta nie spowodowała zrozumienia rozczarowania po fałszywych informacjach prasowych, zapowiadających rozdział po 500 sztuk, podajemy poniżej wykaz zawartości paczki z oczekiwanego transportu 125 tys.

ZAWARTOŚĆ AMERYKAŃSKICH PACZEK

Jedna skrzynia zawiera:

20 kartonów papierosów a 200 sztuk — 4.000 szt. Przy ilości paczek 125 tys. otrzymujemy ogólną sumę 500 milionów sztuk papierosów. Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli liczba posiadaczy kart I kategorii wynosi 2.700.000 osób — otrzymują oni maksymalnie możliwą ilość 180 sztuk na jedną kartę I kategorii.

Poza papierosami każda paczka zawiera: 8 paczek tytoniu; 4 pudełka czekolady, każde po 150 kawałków o wadze 28 gr.; 200 pudełek zapalek; 2 paczki gumy do żucia; 2 paczki tytoniu do żucia; 3 kawałki mydła; 6 tubek mydła do golenia; 4 tubki pasty do zębów; 1 puszkę żyłetek a 30 szt.; 1 maszynkę do golenia; 3 szczoteczki do zębów.

Podaliśmy powyżej pełną zawartość oczekiwanych paczek — należy zastrzec, że często mogą zajść pewne odchylenia, jeżeli np. paczki nie okażą się jednego typu.

Tytoń z paczek przydzielony będzie posiadaczom kart II kategorii. Czekoladę otrzymają dzieci na karty dziecięce. Reszta zawartości paczki będzie rozdzielona dla posiadaczy kart I kategorii. Ponieważ niektóre artykuły (jak latwo możemy ustalić, mnożąc podane wyżej cyfry przez

Proszek cytrynowy

Otrzymany z przydziałów amerykańskich proszek cytrynowy (lemon juice powder synthetic) t. z. lemoniada w proszku w torebkach 7 gramowych lub puszkach zawiera duży procent witaminy C.

Sposób użycia:

Zawartość torebki rozpuścić w 0,5 l. wody zimnej lub letniej, dodać cukru do smaku około 2-3 łyżek stołowych (łyżka = 20 gr cukru) i natychmiast wypić. Tę samą proporcję należy stosować przy użyciu proszku, otrzymanego w puszkach. Dłuższe stanie, jak również użycie do sporządzenia napoju wrzątku, a tym bardziej gotowania go, powoduje duże straty zawartości witaminy C.

Całkowite zapotrzebowanie dzienne dorosłego człowieka na witaminę C wynosi: dla mężczyzny od 52 do 75 mg., dla kobiet — 49 — 70 mg. Dawka 60 mg witaminy C, zawarta w paczce proszku, pokrywa zapotrzebowanie dzienne człowieka. Jeśli więc dieta nie dostarcza witaminy C w postaci świeżych jarzyn i owoców, należy dziennie użyć całą paczkę proszku.

Jeśli w diecie znajduje się witamina C ale w niedostatecznej ilości np. w diecie ludzi, korzystających z t. zw. wyżywienia z kotła, gdzie skutkiem dłuższego czasu gotowania straw, występują duże straty witaminy C, należy jej braki uzupełnić stosując odpowiednio dawki preparatu syntetycznego, co znaczy dzieląc jedną porcję proszku na kilka części.

Szczególnie doniosłe znaczenie ma dostarczenie właściwej ilości witaminy C ludzkości, chorującej na choroby, zwłaszcza przy chorobach zakaźnych. Głównym źródłem witaminy C dla tej grupy ludzi są cytryny i pomarańcze, w obecnych warunkach całkowicie niedostępne dla ogółu społeczeństwa; przostaje więc, jako jedyne źródło, witamina C syntetyczna.

125.000) nie wystarczy dla wszystkich, podział będzie przeprowadzony w ten sposób. Ze część posiadaczy kartek otrzyma pastę do zębów, inni maszynki do golenia itp.

Z powyższego już widać jak trudnym zadaniem będzie podział paczek. Dodatkową trudność stwarza fakt, że ze względu na dużą ilość paczek i konieczność rozdziału każdej paczki na grupy artykułów przeznaczonych dla różnych kategorii posiadaczy kart (I, II, karty dziecięce) — jest niemożliwość otwarcia i sortowania paczek w magazynach. Może to być uskutecznione dopiero w sklepach rozdzielczych, co stwa-

rza niebezpieczeństwo nadużyć, zwłaszcza w przydziale papierosów.

Konsumenci powinni sami zwracać baczną uwagę, by zamiast należnych im z przydziału 180 sztuk wysoko gatunkowych papierosów „Chesterfield” nie przydzielono im innych gorszych.

Jednocześnie Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu zwraca się z apelem do wszystkich czynników kontroli społecznej, oraz do związków zawodowych, by wzięli udział w szeroko udziale w pracach nad rozdziałem i rozprawieniem w terenie artykułów pochodzących z paczek.

Należy przyspieszyć realizację zwolnień

Usprawnienie planowej gospodarki rozdziału towarów reglamentowanych

Na zarządzenie Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu Związek Gospodarczy R. P. „Spółem” ma sporządzić na dzień 22 czerwca br. półroczna zestawienie remanentów towarów reglamentowanych. Uporządkowanie remanentów magazynowych stanie się poważnym czynnikiem usprawnienia planowej gospodarki rozdziału towarów reglamentowanych, a więc w pierwszym rzędzie akcji realizacji kart żywnościowych, przez rozładowanie magazynów i upłynnienie towarów zalegających z niezrealizowanych zwolnień.

W związku z zestawieniem remanentów wszystkie magazyny towarów reglamentowanych będą nieczynne w okresie od 26. 6. — 2. 7. br.

Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym instytucyj i osób na konieczność specjalnie sprawnego i szybkiego realizowania wydanych im zwolnień na artykuły reglamentowane. Należy zmobilizować wszystkie środki techniczne, płatnicze i transportowe, by przez zwłokę w odbiorze towarów nie spowodować w okresie zamknięcia magazynów przerwy w normalnym zaopatrzeniu lud-

ności. Ministerstwo ze swej strony poczyni szereg kroków, by ta krótka, a niezbędna przerwa w funkcjonowaniu magazynów nie wpłynęła ujemnie na zaopatrzenie piekarni i sklepów rozdzielczych.

Ministerstwo liczy na specjalnie wydatną pomoc ze strony czynników administracji ogólnej w dziedzinie transportu celem usprawnienia akcji realizacji zwolnień.

Oddziały „Spółem” otrzymały polecenie zaopatrzenia przed dniem 24 czerwca piekarni, dokonujących wypieku chleba kontyngentowego, w odpowiednią ilość maki, by wypiek chleba w czasie sporządzania remanentów magazynowych nie uległ zahamowaniu.

Podaje się jednocześnie do wiadomości osób zainteresowanych, że z dniem 24 czerwca br. wszystkie zwolnienia wystawione przed 20 czerwca rd. zostają anulowane. Zwolnienia te będą wznowione przez Ministerstwo jedynie w tym wypadku, jeżeli zwłoka w ich realizacji wywołana była uzasadnionymi przyczynami. Natomiast zwolnienia wystawione po dniu 20 czerwca mogą być realizowane od dnia 3 lipca br., t. zn. po spisaniu remanentów.

Ograniczenia konsumpcyjne muszą być przestrzegane

Spadek wpływu obowiązkowych dostaw zbóż świadczy o tym, że wkraczamy w końcowe stadium zbioru świadczym rzeczowych za rok gospodarczy 1945-46. Pozostałe zaległości, które wynoszą około 300.000 ton będą przymusowo ściągane przed zniwami lub z nowych zbiorów. W obecnej sytuacji cały ciężar zagadnienia leży w uzyskaniu zbóż ze źródeł krajowych. Należy stwierdzić, że oświadczenie złożone przez delegację polską na Nadzwyczajną Konferencję Zbożową w Londynie w dniach 3-6 kwietnia oraz w Waszyngtonie w dniu 20 maja rb. nie pozostało bez echa, o czym świadczą zwiększone w ostatnich czasach dostawy zbóż UNRRA. Dotychczasowa dostawa zbóż od UNRRA w tym okresie od 1 stycznia do 1 maja łącznie z transportami znajdującymi się w drodze 105.586 ton ziarna oraz 13.033 ton maki.

Należy się spodziewać, że dalsze wzmożone dostawy zbóż od UNRRA oraz zapowiedziana ostatnio podczas konferencji w Moskwie pomoc aproprowizacyjna ZSSR umożliwią przetrwanie obecnego okresu przednówka do nowych zbiorów. Oczywiście, że dostawy powyższe wobec ogromu potrzeb kraju nie wystarczą na przejście na konsumpcję według norm przedwojennych, musimy więc nadal oszczędnie gospodarować posiadanymi zapasami i ściśle przestrzegać istniejącego ograniczenia konsumpcyjnego. Ograniczenia konsumpcyjne są skuteczną bronią w walce o poprawę bytu świata pracy i jedyną drogą do odzyskania samowystarczalności aproprowizacyjnej, dlatego też ich przestrzeganie jest obowiązkiem obywatelskim każdego Polaka.

W sprawie zgłaszania wolnych miejsc w Urzędach Zatrudnienia

Art. 4 dekretu z dnia 2 sierpnia 1945 r. o Urzędach Zatrudnienia (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 182) nakłada na zakłady pracy, tak prywatne jak i państwowe oraz samorządowe obowiązek zgłaszania w Urzędach Zatrudnienia każdego wolnego miejsca pracy i nauki zawodu.

Postanowienie to ma na celu zapewnienie Urzędowi Zatrudnienia posiadania stałej ewidencji wolnych miejsc, a przeto — możliwości realizowania ich zadania — planowego a produktywnego wykorzystywania sił roboczych przez zapośredniczenie na wolne miejsca zarejestrowanych w Urzędach Zatrudnienia osób.

Zaznaczyć należy, że istnienie tego obowiązku nie zamyka pracodawcy drogi do zarejestrowania pracownika z wolnego miejsca, gdyż nie dotyczy onba ogólnego pracownika w Urzędzie Zatrudnienia.

Mimo to liczne zakłady pracy nie dopełniają obowiązku obowiązkowego, omijają pośrednictwo Powyższego obowiązkowego, przyjmując na wolne miejsca pracowników.

Postępowanie takie jest sprzeczne z art. 4 cyt. dekretu, krzywdzi liczną reszce osób, zarejestrowanych w Urzędach Zatrudnienia, a oczekujących, nieraz przez czas dłuższy, na skierowanie ich do pracy.

Niezgłaszanie wolnych miejsc Urzędowi Zatrudnienia i utrudnianie im tym samym realizowanie ich zadania, godzi w politykę społeczno-gospodarczą Rządu, zmierzającą do jak najpełniejszego spożytkowania siły roboczej, tak koniecznego dla odbudowy gospodarczej Państwa.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przypomina zatem o konieczności ścisłego przestrzegania przez zakłady pracy omawianego obowiązku, zaznaczając, że uchylenie się od tego obowiązku pociąga za sobą zastosowanie

zgodnie z art. 4 cyt. dekretu, a w szczególności z art. 4 cyt. dekretu, krzywdzi liczną reszce osób, zarejestrowanych w Urzędach Zatrudnienia, a oczekujących, nieraz przez czas dłuższy, na skierowanie ich do pracy.

Spółdzielczość orężem walki przeciw wyzyskowi i paskarstwu

Obok zadań mających na celu przebudowę psychiki społecznej w duchu nowej epoki równości, sprawiedliwości i humanizmu spółdzielczość przeprowadza szereg czynności na płaszczyźnie gospodarczej w kierunku wyzwoleń mas pracujących od wyzysku kapitalistycznego i etatystycznego.

Przez założenie sklepu, przez zorganizowanie wymiany towarowej między wsią i miastem, wreszcie przez tworzenie własnych zakładów produkcyjnych zaspakajających potrzeby konsumenta likwiduje się praktycznie możliwości działania, które zwłaszcza teraz w ciężkich warunkach powojennych coraz bardziej podnoszą głowę i spekulują na głodowych placach urzędnika i robotnika, a wsi narzuca ceny według własnego uznania.

Spółdzielczość występuje do ostrej i zdecydowanej walki z nieuczciwymi elementami w kupiectwie i przemyśle. Wzorem jest Szwecja, gdzie rozwijająca się wspaniale gospodarka spółdzielcza może trzymać w szachu hyeny gospodarcze „czarnego rynku” i wielkiego kapitału.

Np. na podniesienie cen przez trust produkujący margarynę odpowiedział Szwedzki Związek Spółdzielni ostrzeżeniem fabrykantów, zwracając uwagę, że o ile ceny nie spadną do poprzedniej wysokości to zostaną uruchomione spółdzielcze wytwórnie margaryny.

Trust nie namyslał się długo. Ustąpił na całej linii, 300 mil. koron zostało w kieszeni konsumentów.

W Polsce spółdzielnie pracy prowadzone przez Polacy z inicjatywy OM TUR idą za przykładem szwedzkich kolegów. Pierwszym przykładem jest bytomska spółdzielnia krawiecka, która szyje, ubrania i plażeczki po cenach kilkakrotnie niższych niż zblokowane paskarstwo krawieckie, dyktujące klientowi ceny, których człowiek pracy nie może zapłacić.

Przez rozwój spółdzielczości masy pracujące zyskują obrońcę swych interesów. Ruch spółdzielczy wśród młodzieży zyskuje coraz większą popularność, co jest gwarancją, że wyzysk kapitalistyczny zostanie opanowany i paskarstwo ulegnie całkowitej likwidacji.

Sadźcie morwy, a zdobędziecie miliony

Obecnie jedwabnictwo ma poparcie władz. A więc ma podstawę do trwałego i pełnego rozwoju. Potrzeba do tego tylko dobrej woli i pracy obywateli, a po pewnym czasie przemysł jedwabniczy rozwinię się w Polsce i stanie się samowystarczalnym.

Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Łodzi rozpoczął pracę organizacyjną w zakresie jedwabnictwa od dn. 22 marca br. i dokłada wszelkich starań, aby wzbudzić zainteresowanie wśród najszerszych mas. W pierwszym rzędzie należy się zająć sadzeniem drzew morwowych. Sadzić je powinni nie tylko gospodarza, ale gminy i instytucje społeczne.

Rolnik winien zrozumieć, że jednym ze sposobów uintensywnienia gospodarstwa chłopskiego będzie wykorzystanie nieużytków, na których można posadzić morwę. Morwa rośnie w naszym klimacie zasadniczo na każdej glebie i wymaga mniej troski niż drzewa owocowe.

Plantacje te będą wzorem dla wszystkich, którzy w zrozumieniu doniosłości akcji zajmą się sianiem, sadzeniem morwy lub hodowlą jedwabników.

Samopomoc Chłopska zrobi wszystko, aby urzeczywistnić hasło Sienkiewicza: „Sadźcie morwy, hodujcie jedwabniki!”

Jedwabnictwo może przynieść krajowi miliony!

Byłoby wskazany, aby w województwie pomorskim podobną akcję przedsięwziął Związek Samopomocy Chłopskiej.

Produkcja i sprzedaż spirytusu w I kwart. rb.

Warszawa. (PAP) — W ciągu pierwszego kwartału ub. r. Państwowy Monopol Spirytusowy zakupił ogółem 8.084.000 litrów spirytusu 100-stopniowego, z czego z gór: rolniczych dostarczono 5.697.000 litrów, a z przemysłowych — 2.387.000.

Wyprodukowano w omawianym okresie 5.502.000 litrów wódki i spirytusu 95-stopniowego, wódek gatunkowych 248.000 litrów, denaturatu 92-stopniowego 310.000 litrów.

Sprzedano do spożycia wewnętrznego spirytusu konsumpcyjnego i nie konsumpcyjnego 5.569.730 litrów, z czego na spirytus konsumpcyjny — 3.002 litrów.

W I kwartale rb. wpłaty Państwowego Monopolu Spirytusowego do Skarbu Państwa wyniosły 3560 milionów zł wobec 1300 milionów zł w ostatnim kwartale r. ub.

Z Ziemi Odzyskanych

Bilans roku pracy

Warszawa, 19. 6. Przed mikrofonem Polskiego Radia wygłosił przemówienie wicepremier Gomułka, który scharakteryzował osiągnięcia roku pracy na Ziemiach Odzyskanych.

„Liczba Polaków na Ziemiach Odzyskanych — oświadczył wicepremier — wynosi na dzień dzisiejszy około 3.600.000, w tym autochtonów około 800.000. Repatrianci stanowią do 30 proc. ogółu ludności polskiej reszta, to przesiedleńcy z ziem macierzystych. Około 60 proc. stanowi ludność wiejska. Do końca b. roku przewidywany jest wzrost liczby Polaków na Ziemiach Odzyskanych do 5,5 miliona.

Osiedla się na Ziemiach tych Polaków powracających ze Zw. Radzieckiego, szczególnie z republik Białoruskiej i Litewskiej, jak również Polaków z ziem macierzystych i repatriantów z Zachodu. Na obszarach ponemieckich folwarków powstało z górą 100.000 nowych gospodarstw chłopskich w rozmiarach od 7 do 15 hektarów ziemi. W związku z parcelacją folwarków uzyskano możliwość osadzenia na tym obszarze około 3 milionów ludności rolniczej.

Program akcji osadniczej — oświadczył dalej wicepremier — przewiduje do końca br. całkowitą wymianę ludności niemieckiej na ludność polską. Akcja repatriacji Niemców z granic państwa polskiego objęła po dzień dzisiejszy, około 600.000 Niemców. Prawie 3 razy tyle Niemców pozostało jeszcze do wysiedlenia. Mimo wielkich trudności, wiosenna akcja siewna na Ziemiach Odzyskanych przekroczyła planowane rozmiary.

Wiosenna akcja objęła ogółem przeszło 1.400.000 hektarów ziemi z czego na dzień 5 czerwca zasiano 1.280.000 hektarów. Łącznia z zacięciem zimowymi ogólna ilość zasianej ziemi wynosi ponad 2 miliony hektarów. Ziemia Odzyskana stanowić będą już w r. dość znaczną pozycję w bilansie żywnościowym państwa.

Poza tym Ziemia Odzyskana posiadają wielkie walory jako ziemia owocarska. Została powołana rada pomologiczna dla racjonalnej organizacji produkcji i przetwórstwa owocowego. Zostało reaktywowane ponemieckie liceum pomologiczne w Pruszkowie koło Opola. Dążymy do osiągnięcia samowystarczalności aprowizacyjnej ziem zachodnich już w najbliższej przyszłości. Dotychczas bowiem musimy dostarczać na żywnienie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych pokazne ilości artykułów żywnościowych.

Uruchomiono w ciągu tego roku przeszło 600 większych zakładów przemysłowych. Ilość zakładów drobnych wynosi na tych ziemiach około 34.000. Produkcja przemysłowa Ziemi Odzyskanych już dziś stanowi pokazną część ogólnej produkcji przemysłowej kraju, tak np. wydobycie węgla na Śląsku Opolskim i Dolnym stanowi już około jedną trzecią ogólnego wydobycia węgla w Polsce.

Nowy spis abonentów telefonicznych

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku komunikuje, że wyszedł z druku nowy nakład spisu abonentów telefonicznych. Wydawnictwo to zawiera uwagi i wskazówki praktyczne o używaniu aparatów telefonicznych oraz o korzystaniu z komunikacji międzymiastowej a ponad to wyciąg z ordynacji telefonicznej oraz z taryfy telefonicznej i telegraficznej. Właściwy spis abonentów telefonicznych obejmuje uczestników sieci na terenie gdańskiego okręgu dyrekcyjnego (Województwo Gdańskie z wyłączeniem powiatów elbląskiego, malborskiego, sztumskiego i kwidzińskiego i Pomorskie w Bydgoszczy z wyłączeniem powiatu lubońskiego, które to powiaty pod względem administracji pocztowo-telekomunikacyjnej należą do Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Olsztynie) i jest ułożony w porządku alfabetycznym według miejscowości i nazwisk abonentów.

Razem z obszernym działem ogłoszeń i reklam, umieszczonym w końcu książki, wydawnictwo to stanowić będzie nietylko aktualny podręcznik w ruchu telekomunikacyjnym, lecz również bardzo wielkie ułatwienie w życiu handlowym. Spisy te można nabyć w poszczególnych placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych w cenie po 100 zł za 1 egzemplarz.

W każdej dziedzinie życia na Ziemiach Odzyskanych zrobiony został wielki krok naprzód. Tak np. koleje zostały już w 70 proc. reaktywowane. Trwają prace nad uruchomieniem żeglugi wodnej na Odrze. W początku kwietnia działały już na Ziemiach Odzyskanych 663 placówki pocztowe.

Wrocław, zagłębie przemysłowo-węglowe, Szczecin i Olsztyn mają już połączenie sieciowe bądź kablowe z resztą kraju. Handel na Ziemiach Odzyskanych reprezentowany jest przez szereg placówek Państwo-

wej Centrali Handlowej, przez około 700 placówek spółdzielczej i przez inicjatywę prywatną. Izby przemysłowo-handlowe posiadają swoje ekspozytury w Szczecinie, Wrocławiu i Olsztynie.

Na Dolnym Śląsku, na Pomorzu Zachodnim i na Mazurach istnieje już 56 zrzeszeń kupieckich.

Na prastarych polskich ziemiach nad Odrą, Nysą i Bałtykiem wra wyjęta praca milionów Polaków.

Otwarcie szczecińskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej

Szczecin (ZAP). W ubiegły piątek odbył się pierwsze uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej Pomorza Zachodniego. W posiedzeniu wzięło udział 73 radnych. W przyszłości rada będzie liczyła 120 osób.

Otwarcia posiedzenia dokonał wojewoda szczeciński plk. Leonard Borkowicz, który stwierdził, że jest już czas, by na Pomorzu Zachodnim, na którym pracuje już prawie pół miliona Polaków rozpoczęła swe prace instytucja nadrzędna w stosunku do administracji, co przyczyni się do podniesienia poziomu wykonanych prac. Po drugiej stronie granicy wra gorączkowa praca nad odbudową czwartej „Rzeszy”, my więc musimy wyżyć wszystkie siły, by stworzyć tutaj silne polskie społeczeństwo zachodnio-pomorskie.

W strukturze niemieckiej Pomorza Zachodniego miało charakter rolniczego zaplecza dla niemieckiego przemysłu. Myślni przejęli obszar dewastowany, który musimy natychmiast nowym życiem. Trzeba odbudować rolnictwo, wykorzystać gospodarstwo Odrę i port szczeciński oraz ogromne możliwości Śląska. Dla odbudowy życia gospodarczego konieczne jest zapewnienie ludności środków żywnościowych, mieszkań, stworzenie warsztatów pracy i wyszkolenie kadr pracowników. By stworzyć źródła zarobkowania dla ludności trzeba najpierw zagospodarować powiaty z najlepszą glebą. Pomorze Zachodnie ma tutaj ogromne możliwości, bowiem wczesna wiosna umożliwia również wczesną produkcję warzyw i owoców i eksport ich do Polski cen-

tralnej. I dlatego powinien powstać na Pomorzu Zachodnim Naukowy Instytut Rolniczy, któryby opracował plany zagospodarowania terenu opierając się o zasady naukowe. Obecnie przechodzimy okres przejściowy, który potrwa jeszcze kilka lat. W tym okresie osadnik musi się przyzwyczaić do warunków pracy na Pomorzu Zachodnim, oraz stworzyć trzeba ośrodki kultury rolnej, które dostarczą rolnikom nasion i sadzonek.

Następnie wojewoda omówił sprawy portu szczecińskiego i zagospodarowania Odrzy. Zasadniczym warunkiem wykorzystania Odrzy jest stworzenie odpowiedniej floty rzecznej. W tej chwili nie posiadamy tabory a stocznice nasze przystąpiły dopiero do budowy barek i holowników. Wielki wysiłek należy wyżyć również w odbudowę rybołówstwa, które w dużej mierze może się przyczynić do złagodzenia sytuacji aprowizacyjnej kraju.

Ostatecznym celem wszystkich prac jest stworzenie z luźnych zlepek różnych przybyłych z całego kraju osadników jednolitego polskiego społeczeństwa zachodnio-pomorskiego. Do tej pracy wszyscy muszą przyłożyć rękę.

Na przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej wybrany został dr. Patek, członek PPS, kierownik miejscowej Komisji Nadzwyczajnej dla Walki z Nadużyciami.

Następne posiedzenie Rady Narodowej województwa szczecińskiego odbędzie się w dniu 5 lipca, tj. w rocznicę ostatecznego zajęcia Szczecina przez władze polskie.

Zarząd nieruchomości miejskich

Warszawa (ZAP). Jak wiadomo Minister Ziemi Odzyskanych nakazał przekazanie nieruchomości ponemieckich i opuszczonych pod zarząd gmin miejskich i wiejskich. Związki samorządowe winny w myśl polecenia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych utworzyć przedsiębiorstwa komunalne pod nazwą „zarząd nieruchomości miejskich”, które obejmą zarząd nieruchomościami mieszkalnymi, stanowiącymi własność gminy i nieruchomościami ponemieckimi przekazanymi pod zarząd gmin w myśl zarządzenia Min. Ziemi Odzyskanych.

„Zarząd nieruchomości miejskich” winien dążyć do zatrudnienia we własnej administracji tylko nieruchomości, zapewniających całkowitą opłacalność. Należy dążyć do odławiania w dzierżawę wszystkich domów jednorodzinnych, małych domów kilkorodzinnych oraz budynków gospodarczych, sadów i ogrodów. Wszystkie obowiązki właściciela nieruchomości należy przenieść na dzierżawcę. Pierwszeństwo w dzierżawie należy zapewnić osobom posiadającym orzeczenie odszkodowawcze Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, uczestnikom walk o niepodległość, byłym więźniom obozów koncentracyjnych i więźni-

politycznych niemieckich, osobom posiadającym zaświadczenie o uszkodowaniu, stwierdzające zupełne zniszczenie domów w Warszawie.

Ministerstwo zaleca w domach kilkorodzinnych wydzierżawiać poszczególne mieszkania, a obowiązki właściciela nieruchomości przelewać na zespół lokatorski. Przy ustalaniu wysokości czynszu dla domów zniszczonych należy uwzględnić koszty odbudowy, przy czym nie mogą być one zachowywane na okres ponad 10 lat. Dzierżawcami mogą być wyłącznie stali osadnicy, lub stale zatrudnieni w miejscu dzierżawy. Uwzględnić należy element ważny dla miasta ze względów gospodarczych, jak rzemiosło, drobny przemysł itp. W wypadku braku dozorcy można jego czynności przelewać na lokatorów z równoczesnym przyznaniem im ulg czynszowych, nie przekraczających jednak 10 proc. komornego.

W mniejszych miasteczkach, posiadających małą ilość nieruchomości, tworzenie przedsiębiorstwa należy uważać za niewskazane i zarząd nieruchomościami należy włączyć do zakresu spraw referatów finansowo-gospodarczych.

Radio na Pomorzu

W związku z akcją radiofonizacyjną Pomorza, która jest najlepiej radiofonizowaną częścią Polski, Powiatowe Rady Narodowe woj. Pomorskiego przystąpiły do wyznaczenia 80 wsi do radiofonizowania, przy czym główną mieszkańców otrzyma 45 wsi elektryfikowanych i 35 wsi nieelektryfikowanych.

Akcja ta przeprowadzona zostanie w porozumieniu ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Pomorza

Podkreślić należy, że działalność Społecznego Komitetu Radiofonizacji Pomorza ma charakter masowy, i obejmuje najszersze rzesze społeczeństwa. Ostatnio akces do SKRP i osiła również chorągiew pomorska Związku Harcerstwa Polskiego, licząca 16.000 osób.

Masowy udział społeczeństwa pomorskiego w akcji radiofonizacyjnej rokuje jak najlepsze nadzieje na szybką odbudowę radiostacji w Toruniu

82 miliony na odbudowę kolei

Szczecin (ZAP). Koleja zachodnio-pomorskie otrzymały na drugi kwartał br kredyty w wysokości 82,3 miliony złotych. Do najpilniejszych zadań kolei należy odbudowa mostów na Odrze, 2 mosty mają być odbudowane nawet w tym roku. Będą to mosty o konstrukcji stalowej na sрубach które sprowadza się z Anglii. W projekcie jest odbudowa 6 dalszych mostów.

Z budynków stacyjnych jako pierwsze odbudowane zostaną dworce w Dębnie i Koszalinie. W Dębnie stacja zupełnie nowy dworzec w polskim stylu, a w Koszalinie zostanie przebudowany dotychczasowy gmach i odpowiednio spolszczony.

Przełóżcie

listy uprawnionych do głosowania!

Z Pomorza

WĄBRZEŻNO

Pierwsze w Polsce Odzyskanej boisko oddane szkole powszechnej

Przy pięknej pogodzie i tłumnym udziale publiczności odbył się w niedzielę dnia 16 bm. zapowiadany „Dzień Wychowania Fizycznego” działy szkoły męskiej w Wąbrzeźnie. W godzinach porannych ks. prefekt Pisarski odprowadził w kościele szkolnym Mszę świętą, wygłaszając piękne okolicznościowe kazanie. Uroczystość zgaśli kier. szkoły p. Kotewicz, witając przedstawicieli władz i urzędników w osobach: przytatora p. Burzyńskiego, insp. szkolnych pp. Waclawskiego, Janiczka i Paradowskiego, przedst. P. R. N. p. Olszawskiego, przedstawicieli Koła Rodzicielskiego, rodziców i młodzieży. Po przemówieniu p. Inspektora Szkolnego i odśpiewaniu Hymnu Państwowego, aktu przekazania pierwszego boiska w Polsce dla młodzieży dokonał p. prof. Berendt. Zyczenia aby młodzież zahartowana na boisku wyczerpała siły w dzielnych pracownikach, a gdyby potrzeba zaszła i na obrońców Ojczyzny, składali wyżej wymienieni. Zaznaczyć trzeba, że wszystkie prace około boiska, jak usunięcie 230 m³ kamieni i roboty ziemne wykonała młodzież sama. Po wspaniałej defiladzie, w której udział brało ponad 700 dzieci, rozpoczęły się pokazy i zawody. Jak w kalejdoskopie zmieniały się na boisku grupy ćwiczącej młodzieży. Szczególnie żywo przyjęła publiczność zabawy ze śpiewem przebranych z krasnoludków, uczniów klas pierwszych, działo maszerujących ze śpiewem: „Wszystko, co nasze, Polsce oddamy”. Na dobrym poziomie były też ćwiczenia klas drugich. Międzyklasowe zawody w ciągnięciu liny wygrała klasa IIIb. Bieg z przeszkodami wygrał: 1) Cyrklaff Henryk czas: 12;5; 2) Olszewski Zbigniew czas 12;6; 3) Samulski Józef czas 12,8 — wszyscy kl. IIIc.

Burzą oklasków wyborono wykonawców lekcji gimnastyki, odbranej w taki miły układ naucz. p. Bączynskiego. Do ćwiczeń tych, wykonanych precyzyjnie przez uczniów kl. IV — VII w. stanęło 328 chłopców. Międzyklasowe zawody w palanta wygrała kl. VIa. Zawody w „Dwa ognie” wygrała kl. Vb.

Rozgrzywka siatkówki pomiędzy drużynami Państwowego Gimnazjum wygrała kl. IV. Zyczenia przez publiczność został przyjęty pokaz obozu harcerskiego wykonany pod kier. prof. Przysalskiego, komendanta Hufca i druż. Nitkiego, referenta drużyn harcerskich.

Piękną rewii i próbę sprawności fizycznej naszej młodzieży zakończono odśpiewaniem Roty i Pieśni wieczornej.

Warto zaznaczyć gremialny udział społeczeństwa w uroczystości, sprawną jego organizację, dobre przygotowanie młodzieży oraz żywy oddźwięk, jaki uroczystość znalazła wśród obywateli.

Zachwyceni postawą młodzieży, ofiarowali: p. Ceglecki, były więzień obozu koncentr. — 6 koszulek sportowych, p. Inspektor Szkolny — 1000 zł, N. N. — 1000 zł, p. Zaborowski, mistrz piekarski — 500 zł.

Uroczystość wykazała, że w Narodzie naszym drzemią niezniszczalne siły, że szkoła polska, jeżeli stworzy się jej warunki dobre, pracuje nad rozwojem fizycznym i duchowym młodzieży, że nauczycielstwo ofiaruje pracując, przygotowuje takiego obywatela, którego byłoby i z którym byłoby dobrze.

Młodzież i wykonawcy szkoły powsz. nr. 1 w Wąbrzeźnie zasługują na pełne uznanie, gdyż wykazali, że zbliżyli się do ideału, wyrażonego przez jednego z największych naszych myślicieli, autora epokowego dzieła z dziedziny W. F. Jędrzeja Śniadeckiego, wyrażonego w słowach:

„Wychowanie fizyczne ułożone dla szczęścia człowieka powinno być takie, aby każdy mógł z niego korzystać”.

Do tego ideału powinna dążyć każda szkoła w Odrodzonej Ojczyźnie.



— Porządek nabożeństw i procesji Bożego Ciała w parafii św. Krzyża przy ulicy Chelmińskiej. Corocznym zwyczajem wszystkie parafie brały udział we wspólnej procesji Bożego Ciała. W tym roku parafia św. Krzyża obchodzić będzie uroczystość we własnym zakresie. Nabożeństwa w dniu jutrzejszym odbędą się następująco:

- Godz. 7.30 — Msza św.
- Godz. 9.00 — Msza św. dla dzieci.
- Godz. 10.00 — Suma.

Po sumie wyruszy procesja Bożego Ciała i posuwać się będzie ulicami: Bydgoską, Kolarskiego, Myśliwską, św. Wojciecha i Chelmińską z powrotem do kościoła, gdzie nastąpi błogosławieństwo i Te Deum, poczym cicha Msza św.

— Na upiększenie grobów naszych bohaterów: 1) Spółdzielnia „Nasze Ziela” złożyła kwotę 500 zł, 2) Paweł Bączynski, wiceprezes Polskiego Związku Zachodniego w Wąbrzeźnie — 200 zł. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać” składa Fr. Śliwa, prezes Zw. b. więźniów ideowo-polityczn. w Grudziądzu.

— Grudziądz czci rocznicę śmierci śp. generała Władysława Sikorskiego. Utworzył się komitet organizacyjny dla urządzenia uroczystej akademii ku czci I-go Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych po klęsce wrześniowej 1939 r. Akademia ta odbędzie się 7 lipca br. Wobec powyższego komitet organizacyjny wzywa i uprasza przedstawicieli władz, duchowieństwo, wszystkie organizacje polityczne i społeczne, młodzieżowe i całe społeczeństwo grudziądzkie o poparcie tej inicjatywy. Zebrania komitetu obywatelskiego, oraz program uroczystości ogłosi się w najbliższych dniach.

— Sprawa kolonii letnich dla dzieci członków RTPD. W związku z uruchomieniem kolonii letnich dla dzieci — członków RTPD, zechcą zainteresowani w dniu 21 czerwca br. od godz. 8 — 16 sprawdzić i uzupełnić spisy swych dzieci w kancelarii RTPD, ulica Kilińskiego nr. 7.

— Konkurs młodych talentów muzycznych. W sobotę, dnia 22 czerwca br., o godz. 20 odbędzie się w auli Państw. Gimn. im. Sobieskiego koncert uczniów Szkoły Muzycznej Tow. Muz. im. St. Moniuszki, z klasy śpiewu prof. Buchowieckiej i z klasy fortepianu prof. Żukowskiej. Na koncercie tym zostanie przeprowadzony konkurs na młodych głosowców publiczności, w wyniku którego zostaną przyznane nagrody z funduszu Tow. Muzycznego. Pierwsza nagroda w kwocie 1.200 zł, druga 800 zł, trzecia 500 zł.

Bilety do nabycia w sekretariacie Szkoły Muz. — Ogrodowa 35, w dniu koncertu przy kasie.

— Pomorskie Zakłady Ceramiczne przystąpiły na członka czynnego RTPD ze składką miesięczną 100 zł i wzywają do przystąpienia firmę „Glokona” i „Nadwiślanin”.

OSTATNI TERMIN.

Zrzeszenie Kupców w Grudziądzu przypomina, że ostateczny termin sfinansowania P. P. O. K. mija definitywnie z dniem 20-go czerwca br. Członkowie Zrzeszenia, którzy dotychczas nie wypełnili swego obowiązku obywatelskiego, winni to uczynić w terminie wyżej podanym.

KOMUNIKAT HARCERSKI

W dniu 19 czerwca 1946 r. o godz. 20 odbędzie się zebranie Kregu Starszo-Harcerskiego w lokalu Komendy Ośrodka Harcerzy przy ulicy Sobieskiego nr. 14. Obecność członków obowiązkowa.

Fałsze i barbarzyzny niemieckie

W roku 1943 wszystkie cywilizowane narody świata obchodzili uroczystości 400-lecie śmierci Mikołaja Kopernika. Cała kula ziemska, „ruszona z posad” geniuszem polskim, oddała zarazem hołd narodowi polskiemu. Tylko naród niemiecki tego nie uczynił. Wręcz przeciwnie, dał upust swym najpodlejszym uczuciom względem Polaków i urządził oficjalnie gorszące widowisko, wciągania nazwiska naszego wielkiego astronoma na „liście niemieckie”. Znieważał pamięć Kopernika.

Prasa niemiecka usiłowała przedstawić Kopernika jako zdobywczego krzyżaka, mimo lepszej wiedzy o tym, że Kopernik nie wspólnego z krzyżactwem nie miał, lecz przeciwnie, zwracał się do króla polskiego ze skargami na zakon krzyżacki.

Pisał Niemcy, że dzięki Kopernikowi światło wszedło światu z niemieckich Prus Wschodnich. Dobrze oni wiedzieli, że za czasów Kopernika (1473—1543) żadnych „Ostpreussów” nie było. Kopernik żył i swego dzieła dokonał w Warszawie, w granicach Polski. Z Polski więc całem światu nowe światło zaświtało.

Dał też Niemcy, że w miejscowości Kobernigk, na ziemi śląskiej, skąd pochodzą przodkowie Kopernika, ufundowano tablicę pamiątkową z napisem, że z ziemi niemieckiej wywodzi się ród Koperników.

W tych wiekach, gdy żyli przodkowie Kopernika polski Śląsk jeszcze żadnej styczności z Niemcami nie miał. Ziemi niemieckie zaczynały się daleko na zachód od Łaby. W dwunastym wieku Henryk Lew w ciężkiej walce ze słowianami zdobywał dopiero te

— Wokanda spraw rehabilitacyjnych przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu na dzień 19-go czerwca 1946. Godz. 8.30: Wnioskodawcy: Murawski Bolesław, Murawska Aleksandra, Murawski Henryk.

Godz. 10: Wnioskodawcy: Mollin Małgorzata, Mollin Ewa, Mollin Urszula.

Godz. 11: Wnioskodawcy: Czechowska Gertruda.

Godz. 12: Wnioskodawca: Krauze Agnieszka.

— Reaktywowanie Gimnazjum Handlowego. Dnia 3 września br. zostanie otwarte Koedukacyjne Gimnazjum Handlowe w Grudziądzu. Warunki przyjęcia do kl. I: świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub egzaminu sprawdzającego (dla kandydatów, którzy przekroczyli 15 rok życia, a nie ukończyli pełnych 7 klas szkoły powszechnej).

Zapisy kandydatów przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie w godz. 10—13 przy ulicy Sobieskiego 10. — Dyrekcja.

Sensacyjne szczegóły meczu Oldboy'ów

Jak się dowiedzieliśmy, nasi starzy piłkarze, których ujęliśmy w czwartek na boisku garnizonowym — trenują bardzo pilnie codziennie na majątku państwowym Małe Łniska. — Jak stwierdził nasz wywiadowca, obie drużyny znajdują się w jaknajlepszej formie i oświadczyły, iż są gotowe się zmierzyć z A-klasową drużyną „Wisły”.

Podajemy jeszcze kilka ciekawych szczegółów:

Drużyna „TUR” ma 425 lat; waga żywa 797 kg.

Drużyna GKS liczy 417 lat; waga żywa 748 kg.

Najmłodszy piłkarz „TUR” lat 30 — najstarszy lat 51.

Najmłodszy piłkarz GKS lat 35 — najstarszy lat 45.

Jak widzimy, obie drużyny stoją na równym poziomie.

Przypominamy, że mecz odbędzie się we czwartek o godz. 18.00.

W przedmeczku spotkają się pierwsze drużyny GKS i TUR w spotkaniu towarzyskim.

A więc w czwartek, 20 bm. wszyscy na boisko garnizonowe!

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Od 1 do 10 czerwca br. zarejestrowano:

Urodzenia: Robotnik Feliks Neumann, syn; kamasznik Stanisław Domozych, syn; szofer Stanisław Fortuna, córka; biuralista Otto Brüst, córka; robotnik Bolesław Neumann, córka; rolnik Kleofas Dąbrowski, syn; szofer Stanisław Nowakowski, córka; urzędnik przyw. Edmund Jerzyk, syn; rolnik Zygmunt Lewandowski, córka; kresiarz Br. Kowalkowski, córka; mechanik Antoni Kiliński, córka; cholewkarz Edmund Topoliński, syn; kupiec Grabowski Zygmunt, córka, 3 urodzenia niesłubne płci męskiej.

Śluby: Pomocnik kupiecki Bronisław Haziak i Henryka Malinowska, oboje z Grudziądza; drogerzysta Stanisław Witkowski i Zdzisława Golebiowska, oboje z Grudziądza; malarz Maks Leśniak i Wanda Murawska, oboje z Grudziądza; urzędnik państw. Tadeusz Karwacki i Maria Gruda, oboje z Grudziądza; monter Stanisław Lignowski z Grudziądza i Kazimiera Babula z Grupy; kowal Bronisław Szankowski i Józefa Tkaczyk, oboje z Grudziądza; pracownik kol. Bronisław Kopiczki z Rogóżna i Anastazja Prokop z Grudziądza; milicjant Stanisław Grzegorek z Kiełpin i Pelagia Kazmierczak z Grudziądza; robotnik Stanisław Sznajder z Kobylanki i Zofia Jędrzejewska z Grudziądza; urzędnik państw. Tadeusz Lisowski i Elżbieta Poziemska, oboje z Grudziądza; urzędnik państw. Leon Urtowski i Irena Krużyńska, oboje z Grudziądza; robotnik Bronisław Jaworski i Stefania Talpa, oboje z Grudziądza; urzędnik sąd. Władysław Ropell i Maria Ziolkowska, oboje z Grudziądza; elektrotechnik Jerzy Trosczyński i Bolesława Gutkowska, oboje z Grudziądza; slusarz-instal. Bronisław Dikea i Genowefa Dulowska, oboje z Grudziądza; instalator Leon Grzybiński i Helena Grabowska, oboje z Grudziądza; robotnik Kazimierz Golecki i

Dalsze udogodnienia dla naszych abonentów

Z dniem 1 lipca rb. doręczać będziemy „Głos Pomorza” przez naszych rozmieszczeni, a nie jak dotychczas przez pocztę.

W związku z tą innowacją czytelnicy nasi otrzymywać będą „Głos” już w wczesnych godzinach porannych z najnowszymi wiadomościami z nocy i dnia poprzedniego.

Przedpłatę za miesiąc lipiec prosimy uiszczać w administracji do dn. 30 czerwca rb. Zniżka w zbiorowym abonamencie dla członków PPS.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że chcąc pójść jaknajdalej na rękę członkom PPS w abonamencie zbiorowym, dostarczać będziemy pismo za cenę 35 zł. Warunek: — najmniej 20 abonentów.

W ten sposób będziemy w dalszym ciągu najtańszym piśmie na Pomorzu.

Administracja „Głosu Pomorza”.

Z ruchu wydawniczego

— „Wiadomości Statystyczne”. Ukazał się zeszyt 3-ci „Wiadomości Statystycznych”. Na treść zeszytu składają się następujące zagadnienia:

Rozwój gospodarczy Polski. Akcja przesiedleńcza ludności ukraińskiej i innej z Polski do ZSRR. Służba zdrowia. Szpitale, sanatoria, poradnie. Linie i tory kolejowe normalne i szerokotorowe. Linie kolei wąskotorowych. Tabor normalno i szerokotorowy w eksploatacji PKP. Tabor kolei wąskotorowych. Drogi o twardej nawierzchni. Samochody i motocykle zarejestrowane w Państwowym Urzędzie Samochodowym (PUS). Loty specjalne Polskich Linii Lotniczych „Lot”. Ruch samolotów zagranicznych linii lotniczych w Polsce. Urządzenia portowe. Ruch statków w portach Gdynia i Gdańsk. Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny. Ceny wolnorynkowe artykułów żywnościowych i przemysłowych w handlu detalicznym w niektórych większych miastach. Wskaźniki kosztów żywności w niektórych większych miastach. Porównanie kosztów żywności w niektórych większych miastach. Wskaźniki cen detalicznych niektórych grup towarów i usług uwzględniany przy obliczaniu kosztów utrzymania w Warszawie i Łodzi. Wskaźniki kosztów utrzymania w Warszawie i Łodzi. Ceny miejscowe płacone producentom rolnym. Ceny płacone przez rolników za niektóre artykuły przemysłowe. Robotnicy i pracownicy umysłowi zorganizowani w związkach zawodowych. Obciążenie niektórych artykułów podatkami spożywczymi.

Radiosłuchacze a program radiowy

Sprawa programu radiowego budziła zawsze wśród szerokich rzesz radiosłuchaczy żywe zainteresowanie. Spory dotyczące tematyki słownych audycji radiowych, wzajemnego stosunku muzyki poważnej i rozrywkowej, charakteru audycji specjalnych np. z dziedziny organizacji pracy, popularyzacji oświaty, spółdzielczości itp. są rzeczą doskonale znaną zarówno u nas w kraju, jak i zagranicą.

Zdawałoby się więc, że sprawa ta jest już dostatecznie oświetlona i że nie warto do niej wracać. Tak jednak nie jest, zwłaszcza w chwili obecnej, w dobie ciągłego wciąż jeszcze normowania się powojennych stosunków, charakteryzujących się olbrzymimi brakami technicznymi, kulturalnymi itd.

W tych warunkach budowa programu radiowego, zbliżonego jak najbardziej do „idealnego”, który zaspokoiłby możliwie najszersze rzesze radiosłuchaczy, stawała przed Polskim Radio olbrzymie trudności.

Jakie bowiem zadanie ma przed sobą radio?

Przed wszystkim winno zapewnić swoim abonentom szybką i wszechstronną obsługę informacyjną. Następnym zadaniem radia jest popularyzacja oświaty w najszerszym rozumieniu tego słowa, oraz udostępnienie szerokim rzeszom literatury i muzyki.

Radio musi również dostarczyć kulturalnej rozrywki.

Przy wypełnianiu tak różnorodnych zadań o błędy nie jest trudno. Programowcy Polskiego Radia nie roszczą też sobie bynajmniej pretensji do nieomyślności.

W toku dotychczasowych prac, program Polskiego Radia wykazywał stałe tendencje do poprawy i w obecnej chwili mamy już na tym polu znaczne osiągnięcia.

Wszelkie istniejące jeszcze niedociągnięcia mogą być naprawione w dużej mierze przy pomocy radiosłuchaczy.

Polskie Radio wita bowiem z wielką radością wszelkie życzenia, uwagi i krytyki, wyciągając z nich odpowiednie wnioski.

To też w interesie wszystkich radiosłuchaczy, którym zależy na jakości programu jest nadsyłanie pod adresem Polskiego Radia jak najczęstszych i najbardziej wyczerpujących uwag programowych.

Program audycji Polskiego Radia

CZWARTEK, 20 czerwca

- 6.57 — Sygnał czasu. 7.00 — Kalendarz historyczny. 7.05 — Audycja poranna z Krakowa. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Program na dzień bieżący. 8.25 — Muzyka. 11.00 — Nabożeństwo z Kolegiaty w Łowiczu i audycja regionalna. 13.00 — Audycja muzyczna. 13.30 — „Niemcy po wojnie”. 13.40 — Audycja wojskowa. 14.00 — Audycja dla świetlic wiejskich. 14.35 — Chwilka Biura Studiów. 14.40 — Teatr wyobraźni. 15.20 — Recenzja. 15.30 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.00 — Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16.20 — Audycja dla młodzieży: „Serce w plecaku”. 16.35 — Audycja literacka: „Słoneczna droga śmierci”. 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 — „5 minut poezji”. 18.20 — Reportaż dźwiękowy. 19.05 — Uśmiech i piosenka. „Techniczny K.O.”. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — „Mozaika muzyczna”. 20.50 — „10 minut poezji”. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — „Pokrzywy nad Brdą”. 22.15 — Orkiestra taneczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn

reny dzisiejszej prowincji Hannover. Bohaterski opór stawiało dziś jeszcze istniejące miasto Bardowick. Język słowiański rozbrzmiewał w tych okolicach jeszcze w 18 wieku. W r. 1724 Jan Parum, siołtyś z okolicy Lueneburga, (ziemia dawnych Glinian), wydał słownik języka wendyjskiego, swego języka ojczystego. Podczas spisu ludności w r. 1900 dużo mieszkańców okolicy Hannoveru deklarowało się jako Wenedzi. A gdy wyszukamy na mapce historyczną rzekę Saale, to łatwo stwierdzić, że dopływy jej mają jeszcze dziś słowiańskie nazwy: Orla, Ruda. Opierali więc Niemcy swoje dowody, dotyczące Kopernika, na fałszach.

Lekcję poglądową swego zakłamania, zrozumiałą dla wszystkich, dał nam Niemcy w czasie, gdy porzucili alfabet gotycki i przeszli do używania liter łacińskich. Znane każdemu dziecku polskiemu pismo łacińskie nazwały w swej bezprzykładnej tępotce „dojczy Normaleszryft”.

Usiłowania niemieckie szły również w kierunku zamazywania polskiego oblicza naszych miast, przyczym stosowano najbrutalniejsze barbarzyzny. Wszystko to z polskiego, dorobku kulturalnego, co świadczyło o naszej teżyznie i o naszej nad nim wyższości, Niemcy bez pardonu niszczyli. Wymienię tylko z naszego terenu zakłady wydawnicze „Gazety Grudziądzkie”, idealne gniazdo kajakowe „Sokoła” nad ujściem Trynki, wspaniałą przystań „Wisły”.

Już w roku 1939 uległo rozbiórce około 200 domów polskich, poczym Niemcy poczęli wzorem obozów koncentracyjnych wypełniać peryferie naszego miasta licznymi barakami, ażeby Grudziądz „podciągnąć wwyż”, jak pisali do poziomu miast Starej Rzeszy.

Wśród ogromu zniszczeń polskich urządzeń kulturalnych znalazł się również i Te-

atr Miejski wraz z pomnikiem Moniuszki. Dawny, niemiecki budynek teatralny, gdzie Niemcy do roku 1920 uprawiali „flirt z Mel-pomeną” stoi jeszcze przy ulicy Solnej nr. 7. Po przejęciu przeznaczono go swego czasu z miejsca na śpichrz, jako że nie nadawał się na przybytek polskiej kultury teatralnej. Świadczy on jeszcze dziś o dawnym niemieckim zaniechaniu Grudziądza.

Zamknięty został wreszcie przez najeźdźcę i na przeciąg wojny uniedostępniony wiernym kościół jezuicki, uratowany od zburzenia dzięki temu, że stanowi on jedną architektoniczną całość z ratuszem. Jest to barokowa budowia z czasów dawnej Rzeczypospolitej, jedna z piękniejszych naszego miasta. Na okazałym frontonie kościoła widnieje napis: Anno 1715. Prusy jako królestwo istniały wtenczas dopiero lat 14. Od triumfu Sobieskiego pod Wiedniem upłynęło dopiero lat 32. To zwycięstwo „ostatniego rycerza chrześcijaństwa” znalazło swój wyraz w umieszczeniu na ołtarzu głównym, podtrzymywanej przez aniołów, ukoronowanej tarczy zwycięstwa, z gwiazdą, widniejącą nad pokonanym polskiężcem. Z polskich świętych widzimy w górnej kondygnacji ołtarza głównego św. Wojciecha, po lewej stronie obrazu środkowego, a po prawej św. Stanisława biskupa, trzymającego wioślo na trumnie wekrzeszonego Piotrowiny. Tu właśnie Niemcy po dawnej renowacji ołtarza, świadomie czy z ignorancji w rzeczach polskich mylnie postawili wioślo św. Stanisławowi, zamiast umieścić je w łodzi przy św. Wojciechu. Wiadomo bowiem, że św. Wojciech w roku 997 (z górą tysiąc lat przed nami) za panowania Bolesława Chrobrego, tu z Pomorza, z polskiego Gdańska, podjął swoją morską wyprawę misyjną do pruskich pogan i zginął tam śmiercią męczeńską. — Orwa.

W czwartek, godzina 18-ta wielki mecz Oldboy'ów TUR - GKS

Ostatnie wezwanie!

Każdy niechaj sprawdzi swoje sumienie. Dziś do godz. 13.00 ostatni termin subskrypcji PPOK. Kto nie spełni swego obowiązku obywatelskiego, znajdzie się poza nawiasem prawych synów Ojczyzny.

Zaznaczamy równocześnie, że poczynione przedpłaty poparte być muszą deklaracją subskrypcyjną. Inaczej wpłacona suma przepada na rzecz Skarbu Państwa. To znaczy, Kto przed oficjalnym otwarciem subskrypcji PPOK wpłacił pewną sumę zaliczkowo, musi koniecznie podpisać deklarację, z której jasno wynikać będzie, jaką sumę w ogóle winien uiścić. Poza tym informujemy, że wniesione do Komitetu Obywatelskiego podanie o anulowanie, wzgl. obniżenie pożyczki nie wstrzymuje obowiązku podpisania deklaracji. Przykład: obywatelowi X. wyznaczono 12.000 zł. Wniósł podanie o obniżenie mu do 8.000 zł. Mógł

zająć wypadek, że Komitet sprawy jeszcze nie rozstrzygnął. Zobowiązany więc jest pójść dzisiaj do kasy i podpisać deklarację na sumę co najmniej przez siebie proponowaną.

Względem obywateli, którzy wypełnią swój obowiązek, stosowane będą przywileje i ulgi. Nie ma natomiast mowy, ażeby obywatel, nie mogący wykazać się potwierdzeniem Komitetu o subskrypcji pożyczki, mógł korzystać z jakiejś koncesji, udziału w przetargach itp., pomijając już konsekwencje natury etycznej - moralnej. Niech więc każdy zastanowi się, czy bagatelizowanie tej sprawy, w kalkulacji wyjdzie mu na dobre. Bo jeśli kiedyś będziesz coś chciał od Państwa, zadadzą ci pytanie: — jakim jesteś obywatelem?

Zatem skorzystajcie z ostatnich godzin i spieszcie do kas subskrypcyjnych.

Mieni się kolorami barwna wiosna

Głóg różowy. — Odcienie i kontrasty. — Jarzębina szwedzka. — Przewiercień i słodlin. — Strojne liście. — Rosła kalina. — Barwne ptaki: szczygieł, wilga, zimorodek.

Codziennie przesuwają się przed naszym wzrokiem różnobarwna fala kwiatów wiosennych — niby toczący się wieniec, którego części poszczególne mierzają tylko przelotnie wrażają się w naszą pamięć.

Obecnie zdobną kwitnące głogi różowe swoją żywą czerwienią nasze ogrody, parki i ulice. Wspaniale przedstawia się przez swoje czerwone ukwiecenie głogami ulica Szpitalna. Kwiaty głogu, na tle ozdobnego buku, z fiolkowo-krwistymi liśćmi, tworzą barwny fragment przy ulicy Sobieskiego nr. 5. Skontrastowane natomiast z białymi kwiatami tawuły (spinael) obrazują dwubarwnymi smugami nasz polski sztandar.

Białym kwieciami obsypały się żywopłoty, tworzone przez głożynę zwyczajną. Również jarzębiny szwedzkie, dość licznie w naszym mieście, okryły się białymi kwiatami. Pięć takich jarzębin rośnie wespół z innymi drzewami naprzeciw zgłiszcz dawnego starostwa.

Ulica Curie - Skłodowskiej wysadzona jest jednym szeregiem młodych jarzębin szwedzkich. Mimo swej nazwy, drzewa te zaliczamy do rodzimych, gdyż rosną one u nas jeszcze dłużej, na pierwotnych stanowiskach, w północnej części Pomorza.

Obok bramy wejściowej ogrodu bot., zdoła wewnątrz stronek parkanu kwitnący wiciokrzew przewiercień (kapryfolia). Zrosnięte, okrągłe liście, jakby przewiercone końcowymi odcinkami łodygi i siedzące na nich bukietki okazałych, oryginalnych kwiatów, tworzą swoim ułożeniem i swoją masą żywą, kwiecistą mozaikę, jaśniejącą delikatnymi odcieniami swych kolorów.

W małym, narożnym ogródku ulicy Sienkiewicza, blisko sądu, zdoła ścianę domu młody słodlin (glicyna) o zwisających, bladoliś kwiatkach. Liczne dawniej w Grudziądzu, okazałe słodliny, zostały przez srogię zimy zniszczone. Czerwonokwiatowe odmiany japońskie tych krzewów osiągnęły metrowe długości wahadłowych swych kwiatostanów.

Strojnie wyglądają jesienne o liściach białopłamiennych, często z żółtawym odcieniem

(ul. Filomatów). Odrośla korzeniowe i niektóre pędy korony mają liście zielone. Odmiany jesienica, czyli klonu jesionolistnego, o czysto zielonym liściu widzimy w alei pod śpichrzami, nad Wisłą, w parku miejskim, zaraz u wejścia, z gęsto obrośniętymi pniami.

Często teraz w ogrodach widać kwitnący buldenez z kwiatostanami, podobnymi do kul śnieżnych. Jest to ogrodowa odmiana owej dziko u nas rosnącej kaliny, opiewanej w jednej z najpiękniejszych polskich pieśni. „Rosła kalina z liściem szerokim, nad modrym w gaju rosła potokiem, drobny deszcz pila, rosła zbierała, w majowym słońcu liście kapala”. (Lenartowicz)

Wraz z wiosennym światłem roślinnym odznaczają się piękną grą kolorów nasze ptaki, zwłaszcza szczygieł, wilga, zimorodek. Gdy szczygieł siedzący na trawniku, aby sięgnąć po nasioną dmuchowca — z braku jeszcze ostów — robią one wrażenie barwnie upstrzonych kwiatów. Kwiaty drzew oczyszczają one z owadów z taką wprawą, jaką pokazują jesienią, przy wydobyciu głęboko ukrytych nasion ostów. Z czynności tych wyrobił się u szczygła zwyczaj częstego pochylania głowy również przy odpoocywaniu na gałązkach, co wygląda tak, jakoby ptak co chwila z zadowoleniem oglądał swoje barwne upierzenie. Wesoly śpiew, którego fragment słyszymy w dźwięko-naśladowczej nazwie, i ładne upierzenie zrobiły szczygła ulubieńcem ptaszników.

Znana wilga ma różne inne nazwy odzwierciedlające jej fletowy głos — zofija, boguwola. Nazwa zofija wskazuje także dosyć dokładnie dale przylotu do nas wilgi. Mniej znana nazwa, drożdż złotnik, wskazuje na egzotyczne ubarwienie samca. Głos i ubarwienie wilgi wskazuje na jej tropikalne pochodzenie. Ze strefy gorącej wilga rozciągnęła swój zasięg aż do południowej Skandynawii. Już z końcem sierpnia jednak poczyna się wycofywać spowrotem do Afryki. Wilgi są łase na lęko, gdyż budują gniazdo w postaci koszyka z wiszącego czy hamaku, w poziomym rozkładzie gałęzi. Wywieszając pęczek tyka, można ptaki łatwo przywabić w czasie budowy gniazda. Na wsi ludzie bardzo zważają na głos wilgi i upatrują w ptaku dobrego, deszczowego proroka. Wilga zachowała bowiem zwyczaj ptaków afrykańskich, które śpiewają wtedy, gdy zbierają się chmury i zanoszą się na deszcz.

Niezwykłe ubarwienie ma nasz „fruujący klejnot”, zimorodek. Jego upierzenie lśni w tonach niebieskich, z szafirowym lub też szmaragdowym odcieniem, zależnie od nasłonecznienia promieniami słońca. Zdobit on również nasz krajobraz grudziądzki jak żadne inne stworzenie. Gnieździł on się w grzebanach przez siebie norce ziemnych na brzegach jeziora w Tarpiu, nad Trynką i nad rowem Hermana. Zapuszczał on się aż w okolice browaru kuntersztyckiego, gdzie siedząc na gałązkach, czatował na małe rybki. Miejsmy nadzieję, że ominiął go los wojenny owych powysztrelanych łabędzi kosalinińskich.

Orwa.

Słuszna kara dla fabrykantów bimbru

Mimo ciągłych ostrzeżeń i dość surowych kar ze strony władz na niepoprawnych „fabrykantów samogonu”, wypadki te zdarzają się jeszcze dość często.

Są jeszcze tacy, których nie opuszcza chęć łatwego zarobienia pieniędzy i bez względu na to, czy sposobem, jakim się chwytają, kolidują z prawem czy nie, nie mogą się ich w żaden sposób wyzbyc. Jednak, jad doświadczanie nas uczy, wszystko trwa do pewnego czasu i każde takie czy inne przestępstwo kończy się kryminałem.

Tak też smutno skończyły się kombinacje niejkiej Morawskiej Józefy, zamieszkałej w Grudziądzu, właścicielki sklepu spożywczego przy ul. Chełmińskiej 81 i jej szwagra Aleksandra Radomskiego, właściciela domu pod wyżej wspomnianym adresem.

Morawska i Radomski w czasie od połowy lipca do września 1945 r. sprzedawali w swoim sklepie spożywczym samogon, pochodzący z nielegalnej fabrykacji. Sprzedaż ta zakrojona była na bardzo szeroką skalę, i interes szedł niezłe.

Niestety sprytna para kombinatorów znalazła się w dniu 17 bm. przed sądem w Grudziądzu, który, rozpatrzywszy sprawę, skazał Morawską na 6 miesięcy więzienia i 200.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt zastępczy w stosunku 1000 złotych za 1 dzień, i Radomskiego na karę 20.000 zł grzywny.

Słuszny wymiar kary niech będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy, lekceważąc sobie zarządzenia władz, uprawiają takie czy inne kombinacje.

— Termin wyłożenia list wyborczych. W związku z zarządzeniem przewodniczącego Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego z dnia 17 bm., ogłoszonym w nr 137 „Głosu Pomorza”, z dnia 17 bm., prezydent m. Grudziądza podaje do wiadomości, że czas wykładania list wyborczych do wglądu ustalono w Grudziądzu od godz. 16-18 codziennie w lokalach obwodowych komisji głosowania.

W dniu 29 czerwca br. listy będą wyłożone przez 5 godzin tj. od 14-19.



POSZUKUJĘ od zaraz 15 kobiet do obróbki buraków. Oprócz zapłaty dam każdej na zimę 10 ctr. kartofli. Walczak, Nicwałd, pow. Grudziądz.

UNIEWAŻNIAM skradzione w Tczewie wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko Gertruda Kulwicka, Grudziądz, Kilińskiego 12.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Toruń na nazwisko Maczyński Alojzy, Świerkocin. (945)

KWIDZYŃ

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, metryka urodzenia na nazwisko Podlewska Irena, oraz metrykę ślubu na nazwisko Misiak Irena zam. Kwidzyń, Wąsawska 11. (2449)

MALBORK

ZAWIADAMIAMY PT MLYNARZY, że przyjmujemy walce do ryflowania oraz przeprowadzamy remonty maszyn młynskich. — Państwowa Fabryka Maszyn Młynskich, Malbork, ul. Ciepła nr. 6, tel. 43. (2439)

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8-16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11-12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Grudziądzka Spółdzielnia „Auto-Transport”

z odpowiedzialnością udziałami

w Grudziądzu - ul. Pierackiego 5-11

Telefony: Dworzec autobusowy nr 1308, garaże nr 1566

Jako jedyne koncesjonowane przez Min. Komunikacji przedsiębiorstwo przewożowe — dokonuje przewozu towarów i osób pojazdami mechanicznymi.

Obsługuje stale następujące linie autobusowe:

Grudziądz - Chełmno - Swiecie - Bydgoszcz

Grudziądz - Radzyn - Wąbrzeźno

Grudziądz - Łasin - Nowemiasto - Lubawa - Osiróda - Olsztyn

Uskuteczni przewóz towarów o pełnych ładunkach i drobnicowo.

Na życzenie ubezpiecza towary od kradzieży, uszkodzenia i ognia

Załatwia inkasę za przewożone towary.

Wynajmuje autobusy do wycieczek w dni świąteczne.

Okna - Drzwi

dostarczają
Zakłady Stolarskie
pod Zarządzeniem Państwowym
dawn. M. Szwarcz
Grudziądz - ul. Legionów 47

UBRANIE jak nowe (na małą figurę) sprzedam. — Zgł. pod nr. 159. (943)

WYDZIERZAWIĘ ogród owocowy w śródmieściu na dogodnych warunkach. — Zgł. pod nr. 158. (941)

2 UBIKACJE na biuro w śródmieściu, parter lub 1-sze piętro poszukuje się spiesznie. — Zgł. ul. Legionów 45, m. 8. (940)

KUPIĘ ubranie czarne. — Zgłoszenia pod nr. 157. (934)

KUPIĘ sypialnię oraz jadalnię dębową. — Tomaszewski, Legionów 33. (936)

KUPIĘ gumowe pończochy. — Wybickiego 36, m. 5, II piętro. (946)

STENOTYPISTKA poszukuje posady. — Zgł. pod nr. 156. (932)

UCZEN potrzebny. — Warsztat kowalski, ul. Grobłowa nr. 4. (947)

POTRZEBNE zdolne krawcowe do wykończenia futer. K. Olszewski, Grobłowa 5. (942)

GOSPODYNI - KUCHARKA szuka posady. — Zgł. pod nr. 160. (948)

POSZUKUJE się kobiety, która zna się na gospodarstwie wiejskim i gotowaniu. — Zgłoszenia prosimy złożyć w Pow. Radzie Zw. Zawodowych, ul. Szewska 2-4. (2450)

POSZUKUJE się kobiety która zna się na gospodarstwie wiejskim i gotowaniu. — Zgł. do administracji majątku państw. Lisnowo-Zamek. (939)

POTRZEBNE kobiety do prac w polu. — Gruner, Michale. (938)

DNIA 10. 6. br. nad Wisłą w godzinach wieczornych zostawiono buty męskie. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot. — Kochalska Irena, ul. Rybacka 25a, m. 7. (2002)

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobłowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł., za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł., za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.